

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska (spr.) SSA Robert Jurga
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z o.o. z siedzibą w P.

przeciwko (...) Spółce z o.o. z siedzibą w K.

o zaniechanie czynów nieuczciwej konkurencji

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 23 kwietnia 2014 r. sygn. akt IX GC 1176/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 810 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyroku z dnia 5 listopada 2014 r.

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. domagała się nakazania pozwanemu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. zaniechania stosowania czynu nieuczciwej konkurencji polegającego na nakłanianiu klientów przedsiębiorcy do rozwiązywania z nim umowy w celu przysporzenia sobie korzyści albo szkodzeniu przedsiębiorcy, co narusza art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. nr 153 poz.1503); nakazania pozwanemu zaniechania stosowania czynu nieuczciwej konkurencji polegającego na rozpowszechnianiu o powodzie nieprawdziwych wiadomości w celu przysporzenia korzyści lub wyrządzenia szkody w taki sposób, aby pozwany zaprzestał rozpowszechniania wiadomości, jakoby (...) sp. z o.o. była niewiarygodnym płatnikiem i nie wykonywała swoich zobowiązań, co narusza art. 14 ust.1 i ust .2 ustawy z

dnia 16 kwietnia 1993 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji; nakazania pozwanemu złożenia oświadczenia w formie pisemnej, w dokumencie podpisanym przez wszystkich członków zarządu, na kartce papieru o formacie A4, w terminie dwóch tygodni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, o następującej treści: „W związku z wyrokiem zapadłym w sprawie z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością o zaniechanie niedozwolonych działań oraz złożenie oświadczenia, niniejszym oświadczam, że wszelkie informacje, które mogły do Państwa dotrzeć, których to informacji (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością była źródłem, a które stanowiły, jakoby (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością była niewiarygodnym partnerem gospodarczym i nie spełniała swoich zobowiązań, są nieprawdziwe”.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania zaprzeczając, by przedstawił wizerunek powoda w negatywnym świetle, jak również by oczerniał powoda, oraz nakłaniał kogokolwiek do rozwiązania umowy z powodem, gdyż jego działania miały jedynie na celu uzyskanie zapłaty za wykonanie umowy zawartej z R. R., który był powiązany kapitałowo i osobowo z powodową Spółką.

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział IX Gospodarczy nakazał stronie pozwanej zaniechania stosowania czynu nieuczciwej konkurencji polegającego na nakłanianiu klientów strony powodowej do rozwiązania z nią umów; nakazał stronie pozwanej zaniechania stosowania czynu nieuczciwej konkurencji polegającego na rozpowszechnianiu o stronie powodowej nieprawdziwych wiadomości, jakoby strona powodowa była niewiarygodnym płatnikiem i nie wykonywała swoich zobowiązań; nakazał stronie pozwanej złożenia oświadczenia w formie pisemnego dokumentu podpisanego przez wszystkich członków zarządu strony pozwanej, na karcie papieru o formacie A4, w terminie dwóch tygodni od dnia uprawomocnienia się wyroku, o następującej treści: „W związku z wyrokiem zapadłym w sprawie z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. o zaniechanie niedozwolonych działań oraz złożenia oświadczenia, niniejszym oświadczam, że wszelkie informacje, które mogłyby do państwa dotrzeć, których to informacji (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. była źródłem, a które stanowiły, jakoby (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. była niewiarygodnym partnerem gospodarczym i nie spełniała swoich zobowiązań są nieprawdziwe”. Sąd Okręgowy ustalił opłatę ostateczną w przypadku roszczenia: określonego w pkt 1 pozwu na kwotę 1.000,00 zł, określonego w pkt 2 pozwu na kwotę 1.000,00 zł, określonego w pkt 3 pozwu na kwotę 600,00 zł i na jego poczet zaliczył kwoty uiszczone tytułem opłaty tymczasowej; zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 3.487,28 zł tytułem kosztów postępowania.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne:

Powód (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. jest przedsiębiorcą i od dnia 16 stycznia 2012 r. po dzień dzisiejszy prowadzi działalność gospodarczą. Pozwany również prowadzi działalność gospodarczą, która jest bardzo rozległa i w jej ramach zawiera kilka tysięcy transakcji rocznie. W tej sytuacji ustanawia współpracowników, do których zarząd ma zaufanie i którzy są odpowiedzialni za zawieranie umów. Takim współpracownikiem jest m.in. E. N.. Pozwany, w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, zawarł umowę z R. R., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą Biuro (...)R. R., os. (...), (...)-(...) P.. W preambule powyższej umowy w lit. a) pozwany zobowiązał się do wykonania określonych w umowie prac, natomiast R. R. w § 3 zobowiązał się do zapłaty wynagrodzenia. Pod wyżej wymienioną umową, w imieniu R. R., podpisał się, na mocy udzielonego mu pełnomocnictwa, M. J., który aktualnie jest pracownikiem powoda, a w imieniu pozwanego E. N.. Zgodnie z treścią § 5 powyższej umowy pozwany wystawił dla R. R. faktury VAT. W § 9 przedmiotowej umowy określonym jako zobowiązania względem inwestora, znalazł się zapis o treści „wykonawca ma obowiązek niezwłocznego informowania pisemnie (głównego inwestora) o fakcie nieotrzymania wynagrodzenia od (...) Solidni za wykonane prace po upływie 10 dni od dnia, od którego upływa umowny termin płatności. Odnośnie powyższej umowy pozwany skierował do pracowników powoda wiadomość e-mail, która to wiadomość e-mail winna być przeznaczona do R. R. i zatrudnionych przez niego osób. Prezes powoda, K. R., w odpowiedzi na powyższą wiadomość poinformował pozwanego, iż kierowana przez niego spółka nie jest stroną powyższej umowy oraz że pomiędzy powodem a pozwanym nie istnieje żaden stosunek zobowiązaniowy. Pomimo wyjaśnień w dniach 25 marca 2013 r. i 26 marca 2013 r. pozwany wezwał powoda do zapłaty wyżej oznaczonych faktur. Z uwagi na fakt, że powód nie był stroną w przedmiotowej sprawie, o czym, z ostrożności, poinformował

pozwanego wskazaną wyżej wiadomością e-mail z dnia 15 marca 2013 r., powód zignorował oba powyższe wezwania do zapłaty. W dniu 27 marca 2013 r. powód otrzymał od pozwanego bezpośrednią wiadomość, w której pozwany zapowiedział, że przedsiębiorcy, którzy współpracują z powodem, otrzymają „stosowne pismo o Państwa postawie i sposobie pracy jak i rozliczaniu się z podwykonawcami”. W odpowiedzi na tę wiadomość w dniu 4 kwietnia 2013 r. Kancelaria, w imieniu powoda, skierowała do pozwanego pismo, w którym zawezwała do zaprzestania stosowania praktyk nieuczciwej konkurencji, a w szczególności do nierozpowszechniania nieprawdziwych wiadomości o powodzie oraz do nienamawiania partnerów gospodarczych powoda do rozwiązywania z nim umów. W dniu 12 kwietnia 2013 r. prezes zarządu pozwanego, R. J., skierował do prezesa zarządu powoda, K. R., dwie wiadomości sms. Pierwsza z nich ma następującą treść: „Szanowny Panie; dziękuję za rozmowę, proszę oczekiwać zdecydowanych dalszych kroków z naszej strony również wobec spółki, którą Pan kieruje. Byłbym wdzięczny, dla zaniechania przez nas dalszych działań, aby przekonał Pan Pana R. R. do uregulowania należnych nam kwot. R. J.”. Druga natomiast: „Szanowni Panowie; czy uzgodnili Panowie stanowisko co do zapłaty należności firmie (...)? Oczekując odpowiedzi pozostaję z poważaniem. R. J.”. Następnie prezes zarządu pozwanej spółki wykonał telefon do siedziby przedsiębiorcy P. M., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą M. P. (...) który prowadzi stronę internetową powoda i w rozmowie tej przedstawił wizerunek powoda jako niewiarygodnego kontrahenta oraz zażądał aby zerwał umowę z powodem. Ponadto, do P. M. skierowano także wiadomość e-mail, w której prezes pozwanego nakłaniał go do rozwiązania umowy z powodem słowami: „w nawiązaniu do dzisiejszej rozmowy byłbym bardzo zobowiązany, aby podjęli Państwo działania zmierzające do rozwiązania umowy z firmą (...) Sp. z o.o.”. Ponadto pozwany działając przez E. N. wysłał wiadomości e-mail do Urzędu Gminy w W.. W wiadomości tej przedstawiono powoda jako niewiarygodnego płatnika, który nie wykonuje swoich zobowiązań. W związku z powyższym zażądano od powoda, który był wykonawcą w jednym z przedsięwzięć prowadzonych przez Gminę, zaświadczenia o wykonaniu zobowiązań wobec podwykonawców. Powód zaświadczenie przedstawił. Wiadomości okazały się nieprawdziwe

Na podstawie powyższego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda za zasadne. Wskazał, że zgodnie z art. 12 ust. 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, czynem nieuczciwej konkurencji jest także nakłanianie klientów przedsiębiorcy lub innych osób do rozwiązania z nim umowy albo niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, w celu przysporzenia korzyści sobie lub osobom trzecim albo szkodenia przedsiębiorcy. Regulacja zawarta w tym przepisie przyjmuje postać ogólnej formuły. Status osób nakłanianych do wskazanych w niej czynów pozostaje bowiem w znacznym stopniu obojętny, skoro ustawa mówi o nakłanianiu klientów przedsiębiorstwa lub innych osób. Istotne jest jedynie to, aby pozostawały one partnerami umownymi przedsiębiorcy. Bez znaczenia jest typ zawartej umowy. Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę na szersze niż w przypadku ust. 2 spektrum ingerencji w cudze stosunki umowne, które przy spełnieniu dodatkowych przesłanek, mogą być uznane za przejaw nierzetelnej rywalizacji gospodarczej. W rachubę wchodzi zatem już nie tylko nakłanianie do niewykonywania lub nienależytego wykonania, ale również namawianie do rozwiązania zawartych umów. W konsekwencji czynowi nieuczciwej konkurencji, o którym mowa w ust. 2 nadano znacznie większą rozpiętość niż temu opisanemu w ust. 1. Sąd Okręgowy stwierdził, że nakłaniając klientów powoda, a takim był P. M. prowadzący działalność pod firmą (...), do rozwiązania umowy z powodem, było działaniem na jego szkodę i wyczerpuje przesłanki z art. 12 ust. 2 cyt. ustawy. Zdaniem Sądu wynika to jasno z zapisu poczty elektronicznej R. J., prezesa pozwanej spółki „w nawiązaniu do dzisiejszej rozmowy byłbym bardzo zobowiązany aby państwo podjęli działania zmierzające do rozwiązania umowy z firmą (...) sp.z o.o.” Podobnie Sąd pierwszej instancji ocenił zachowanie E. N., w pełni akceptowane przez zarząd pozwanego. Sąd odwołał się w tym zakresie do zeznań S. B. czy zapisów poczty elektronicznej. Zdaniem Sądu oczywiste jest, że tego typu działania pozwany podejmował nie z racji tego, aby dbać o interes kontrahentów powoda, ale tylko i wyłącznie aby mu zaszkodzić, o czym świadczy zapis poczty elektronicznej E. N., kierowanej do powoda. W kontekście powyższego sąd uwzględnił roszczenie określone w pkt.1 pozwu.

Odnosząc się do zarzutu popełnienia przez pozwanego czynu nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 14 ust. 1 i 2 u.z.n.k., Sąd pierwszej instancji wskazał, że dla zaistnienia czynu nieuczciwej konkurencji z art. 14 u.z.n.k. jest konieczne, aby działanie przedsiębiorcy spełniało łącznie następujące przesłanki: po pierwsze, działanie musi polegać na rozpowszechnianiu informacji; po drugie, informacje te mają być nieprawdziwe (fałszywe) lub wprowadzające w błąd; po trzecie, informacje muszą dotyczyć samego przedsiębiorcy, który je rozpowszechnia (naruszyciela), jego

przedsiębiorstwa, towarów albo usług lub osoby innego przedsiębiorcy, jego przedsiębiorstwa, towarów lub usług; po czwarte, informacje mają być rozpowszechniane w celu przysporzenia korzyści lub wyrządzenia szkody. Wskazane przesłanki mają charakter kumulatywny. W konsekwencji, brak realizacji chociażby jednej z tych przesłanek uniemożliwia kwalifikację określonego działania jako czynu nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 14 u.z.n.k. Nie oznacza to, że działanie takie nie stanowi czynu nieuczciwej konkurencji. W dalszym ciągu zachodzi bowiem w takim przypadku możliwość jego kwalifikacji jako takiego na podstawie innych przepisów u.z.n.k., dotyczących nazwanych czynów nieuczciwej konkurencji lub na podstawie klauzuli generalnej z art. 3 ust. 1 u.z.n.k. Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany rozpowszechniał nieprawdziwe wiadomości o (...) Sp. z o.o. w celu uzyskania korzyści i wyrządzenia szkody. Pozwany negatywnie przedstawiał wizerunek powoda celem uzyskania zapłaty należności, do których zobowiązany był inny podmiot, a także działał z zamiarem wyrządzenia szkody powodowi, bo jaki byłby inny cel działania pozwanego. W treści rozpowszechnianych wiadomości były informacje, które głosiły, że (...) Sp. z o.o. jest niewiarygodnym płatnikiem oraz nie spełnia swoich zobowiązań. Obie te informacje są całkowicie nieprawdziwe. (...) Sp. z o.o. spełnia swoje zobowiązania, a dotychczasowa działalność świadczy o całkowitej wypłacalności. W związku z powyższym Sąd uznał, że zostały spełnione przesłanki zawarte w art. 14 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, gdyż pozwany rozpowszechniał nieprawdziwe wiadomości, o czym świadczy zawiadomienie o dokonaniu takiego czynu w wiadomości e-mail z dnia 27 marca 2013 r., a także otrzymanie takich informacji przez P. M. oraz Miasto W.. Wiadomości były nieprawdziwe bowiem powód jest wiarygodnym płatnikiem i jest wypłacalny, a fakt, że nie wypłacił pozwanemu kwoty, co do której pozwany wezwał powoda do zapłaty, wynika z tego, że powód nie był stroną umowy i nie łączył go żaden stosunek zobowiązaniowy z pozwanym.

Odnosząc się do treści żądania Sąd Okręgowy powołał się na przepis art. 18 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, według którego w razie dokonania czynu nieuczciwej konkurencji, przedsiębiorca, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać złożenia jednokrotnego lub wielokrotnego oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Zdaniem sądu nie ma przeszkód aby stosowne oświadczenie zostało złożone bezpośrednio określonym osobom ustnie lub pisemnie, w drodze oświadczenia skierowanego do konkretnego grona adresatów. Roszczenie o złożenie oświadczenia pełni funkcję informacyjną i kompensacyjną. W przedmiotowej sytuacji poinformowanie partnerów gospodarczych o nieprawdziwości szerzonych przez pozwanego wiadomości wydaje się konieczne w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Utrata zaufania kontrahentów powoda spowodowana niedozwolonymi praktykami nieuczciwej konkurencji, stosowanymi przez pozwanego, niewątpliwie osłabia pozycję powoda na rynku. Sąd zaakceptował wskazany przez powoda sposób złożenia oświadczenia.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach postępowania Sąd Okręgowy wskazał art. 98 § 1 i § 3 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła strona pozwana (...) Spółka z o.o. z siedzibą w K. zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo, tj. w zakresie pkt I, II, III sentencji i orzekającej o kosztach postępowania, tj. w zakresie pkt V sentencji wyroku. Zaskarżonemu wyrokowi strona pozwana zarzuciła:

1) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 229 k.p.c. poprzez uznanie faktu:

a) że pozwany podczas rozmowy z P. M. przedstawił wizerunek powoda jako niewiarygodnego płatnika i zażądał, aby świadek zerwał umowę z powodem,

b) że pozwany w pełni akceptował działanie E. N. w zakresie w jakim przekazywała do Urzędu informację, że powód jest niesolidnym wykonawcą,

za przyznany przez stronę pozwaną, podczas gdy przyznanie ww. faktów nie wynika z treści zeznań złożonych przez R. J. - Prezesa Zarządu pozwanej spółki w niniejszym postępowaniu,

2) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym oraz

wyprowadzenie z całego materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających (sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego), tj. iż:

a) pozwany nakłaniał kontrahentów powoda - P. M. czy też Urząd Miasta w W. do zerwania umowy z powodem oraz nakłaniając kontrahentów powoda do zerwania umowy z powodem pozwany działał tylko i wyłącznie w celu zaszkodzenia powodowej spółce, a nie z racji tego żeby dbać o interesy kontrahentów powoda oraz że z zapisu poczty elektronicznej z dnia 11 kwietnia 2013 r. wysłanego przez pozwanego do P. M. wprost wynika, że pozwany żądał, aby świadek P. M. zerwał umowę z powodem,

b) pozwany przedstawiając negatywnie wizerunek powoda działał w celu uzyskania korzyści majątkowych ponieważ oczekiwał, że powód pokryje należności wynikające z cudzego zobowiązania oraz w celu wyrządzenia szkody, czy jak to podniósł powód niejako z zemsty za niespełnienie powyższych czynności a przez co dopuścił się wobec powoda czynów nieuczciwej konkurencji z art. 12 ust. 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (dalej jako: u.z.n.k.) z treści informacji mailowych z dnia 27 marca 2013 r., a także z informacji otrzymanych przez P. M. oraz Miasto W. wynika, że powód był niewiarygodnym płatnikiem oraz nie spełniał swoich zobowiązań,

d) w dniu 25 marca 2013 r. i 26 marca 2013 r. pozwany wezwał powoda do zapłaty faktur VAT o nr: (...)/expozycja, (...)/expozycja, (...)/expozycja, pomimo wyjaśnień złożonych przez Prezesa Zarządu powodowej spółki - (...) w 15 marca 2013 r. w formie mailowej, że powód nie jest płatnikiem pozwanego, podczas gdy z treści ww. wiadomości mailowych jaki i zeznań świadka E. N. wynika jedynie, że świadek E. N. kontaktowała się z K. R., M. L. i M. J. - pełnomocnikami R. R. w celu ustalenia kontaktu z R. R., po to żeby skłonić R. R. do uregulowania zaległych należności na rzecz pozwanego;

3) naruszenie prawa materialnego tj. przepisu art. 12 ust. 2 u.z.n.k, poprzez błędne jego zastosowanie polegające na uznaniu, iż pozwany nakłaniał kontrahentów powoda do zerwania umów z powodem wyłącznie w celu zaszkodzenia powodowi, a nie z racji tego aby dbać o interesy kontrahentów powoda,

4) naruszenie prawa materialnego tj. art. 14 ust. 1 i 2 u.z.n.k, poprzez błędne jego zastosowanie polegające na uznaniu, iż pozwany rozpowszechnił informacje nieprawdziwe i wprowadzające w błąd o powodzie w celu przysporzenia sobie korzyści i wyrządzenia szkody powodowi, czy też jak to powód podnosi niejako z zemsty za niespełnienie przez powoda należności wynikającego z cudzego zobowiązania".

W oparciu o przedstawione zarzuty strona pozwana wносиła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem I instancji według norm przepisanych, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu. Podniesione w niej zarzuty są bezpodstawne i nie mogą prowadzić do wzruszenia zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny podziela wszystkie ustalenia i wnioski Sądu I instancji i uznaje je za własne.

Brak jest podstaw do uznania, iż przeprowadzona przez sąd pierwszej instancji ocena dowodów została dokonana z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. Aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z 18 stycznia 2002 r. sygn. I CKN 132/01, Lex nr 53144). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, zadowolającej skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postan. SN z 10 stycznia 2002 r. sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136). Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego

sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 27 września 2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami i Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania tej oceny. Uzasadnienie apelacji sprowadza się do przedstawienia własnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie i wyprowadzenia własnych wniosków. Z wywodów pozwanego nie wynika wadliwość czy też nielogiczność rozumowania sądu pierwszej instancji. Sam fakt, iż sąd pierwszej instancji z przedstawionych dowodów nie wyprowadził wniosków korzystnych dla skarżącego nie może prowadzić do wniosku o wadliwości ich oceny.

Nie można także podzielić stanowiska strony pozwanej co do sprzeczności ustaleń sądu z treścią materiału dowodowego (skarżący sformułował ten zarzut jako „nadinterpretacja” dowodów). Strona pozwana zdawała bowiem sobie sprawę z tego, że umowę zawarła z R. R., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Biuro (...), zaś jego powiązania osobiste i kapitałowe, pozostają tu bez znaczenia wobec jednoznacznej treści umowy (karta 31). Jakkolwiek zatem usprawiedliwione jest poszukiwanie przez pozwanego zaspokojenia związanego z realizacją tej umowy, to jednak sposób tego poszukiwania, zwłaszcza po uzyskaniu od powoda wyjaśnienia co do strony umowy, musi budzić zastrzeżenia. Nie sposób zakwestionować ustaleń Sądu Okręgowego, iż pozwany swoje działania skierował przeciwko powodowej Spółce, dążąc najpierw do skłonienia jej do podjęcia ingerencji w stosunku do R. R. celem wypełnienia przez niego swoich zobowiązań, a następnie usiłując podważyć opinię Spółki wśród jej kontrahentów, zamierzał jej zaszkodzić i doprowadzić do utraty przez nią kontraktów. Należy przy tym zaznaczyć, że treść korespondencji pomiędzy stronami, w tym treść wiadomości sms-owych i e-mailowych kierowanych przez prezesa pozwanej Spółki (...) do prezesa powodowej Spółki (...), nie jest dowodem na naruszenie przez pozwanego zasad uczciwej konkurencji albowiem taka korespondencja nie wypełnia przesłanek z art. 12 i 14 u.z.n.k. Nie można także przyjąć, by pozwany kierował nieprawdziwe informacje o pozwanym do Urzędu Miejskiego w E.. Skierowany przez E. N. do tego (...) e-mail z dnia 19 marca 2013 r. (karta 73) nie dotyczył powodowej Spółki gdyż mowa w nim jest wyłącznie o firmie (...). Natomiast z zeznań świadka S. B. (2) (karta 226) wynika wprost, że pozwana Spółka informowała o niewywiązywaniu się ze swoich zobowiązań przez powoda Urząd Miejski w W., co było przyczyną zażądania od powoda przez ten Urząd stosownych wyjaśnień. Nie sposób zakwestionować także ustalenia Sądu pierwszej instancji, że pozwany nakłaniał innego przedsiębiorcę, P. M. (karta 225), do rozwiązania umowy z powodem z powodu jego niesolidności a wręcz nieuczciwości (e-mail - karta 68). Ustalenie to znajduje bowiem oparcie we wskazanych dowodach, w tym zeznaniach świadków P. M. i E. N., a także zeznaniach przedstawiciela powoda K. R.. Nietrafne są zarzuty pozwanego, iż działania te nie zostały podjęte przez prezesa zarządu Spółki, która nie odpowiada za działania E. N.. Jak wynika z ustaleń Sądu pierwszej instancji, niezakwestionowanych przez pozwanego, E. N., jako pracownik pozwanego, przy realizacji przedmiotowej umowy z R. R. działała w imieniu pozwanego i na jego rzecz. Jest to fakt przyznany przez pozwanego w odpowiedzi na pozew (karta 112). Zatem wszelkie jej działania w tym zakresie, m.in. związane z poszukiwaniem zapłaty, wykonywane były w imieniu i na rzecz pozwanego. Gdyby jednak nawet E. N. pracownikiem pozwanego nie była, to odpowiedzialność pozwanego za jej działania statuuje przepis art. 429 k.c. Dłużnik nie może uchylić się od odpowiedzialności wobec poszkodowanego wierzyciela z tej tylko przyczyny, że zlecił wykonanie ciężącego na nim obowiązku innej osobie, która dopuściła się zaniedbań (por. wyrok SN z 6 marca 1973 r., II CR 6521/72, OSN 1974, nr 2, poz. 25). Poza tym nie ulega żadnym wątpliwości, że z P. M., zarówno telefonicznie, jak i mailowo, kontaktował się prezes pozwanej Spółki (...). Twierdzeniu pozwanego, że zwrócił się do P. M. jedynie z sugestią rozwiązania z powodem umowy, przeczą dowody osobowe (karta 225, 229), przy czym wiarygodność tych dowodów potwierdza m.in. treść korespondencji kierowanej przez pozwanego do powoda.

W świetle przedstawionych dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń nie może budzić zastrzeżeń stanowisko Sądu Okręgowego, że to pozwana Spółka dopuściła się czynów określonych w art. 12 ust. 1 u.z.n.k. Czyny te polegają na nakłanianiu do uchybienia określonym stosunkom umownym, które może przejawiać się jako niewykonanie,

nienależyte wykonanie lub rozwiązanie umowy w celu przysporzenia korzyści sobie lub innej osobie albo szkodzeniu przedsiębiorcy. Niewystąpienie przesłanki nakłaniania skutkuje brakiem realizacji hipotezy wymienionego przepisu. Ma rację pozwana twierdząc, że samo złożenie propozycji czy sugestii kontrahentowi przedsiębiorcy nie stanowi jeszcze nakłaniania do niewykonania, lub nienależytego wykonania, albo rozwiązania umowy, jednakże tylko wtedy jeśli są zgodne z dobrym obyczajem i z prawem, a także z zasadami uczciwej konkurencji i swobody działalności gospodarczej. Deliktem nie są bowiem zachowania będące wynikiem suwerennej decyzji jakiejś osoby świadczącej na rzecz przedsiębiorcy. Dlatego dla ustalenia, iż w danej sytuacji doszło do czynu nieuczciwej konkurencji istotne są okoliczności, w których dochodzi do takich działań.

W niniejszej sprawie działania pozwanego, wyczerpywało znamię nakłaniania. Wbrew zarzutom skarżącego, pozwany nie ograniczał się bowiem tylko do sugestii rozwiązania umowy z powodem. Zwracając się do kontrahenta powoda namawiał go, przekonywał, niewątpliwie wpływał na sferę jego psychiki w celu podjęcia przez niego określonej decyzji, choćby przekazując wątpliwości co do uczciwości i rzetelności oraz zasad funkcjonowania powodowej Spółki czy wręcz informując o „rozbójniczym” nie płaceniu za wykonane prace. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, jeśli działaniu towarzyszy choćby zniechęcanie innych osób do dotychczasowego kontrahenta (np. przez rozpowszechnienie wiadomości dotyczących jego niekorzystnej sytuacji finansowej), to można uznać, że został popełniony czyn z art. 12 ust. 2 u.z.n.k.

Nie można także podzielić zarzutu skarżącego odnośnie uchybienia przepisowi art. 14 ust. 1 u.z.n.k. , którego przedmiotem jest czyn nieuczciwej konkurencji polegający na rozpowszechnianiu nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd wiadomości o swoim lub innym przedsiębiorcy albo przedsiębiorstwie, w celu przysporzenia korzyści lub wyrządzenia szkody. Przez „rozpowszechnianie” na gruncie wymienionego przepisu należy przy tym rozumieć nie tylko udostępnianie informacji publicznie do nieoznaczonej grupy odbiorców, ale także jakiegokolwiek przekazanie go innym osobom, nawet jeśli jest to grupa zamknięta, składająca się z indywidualnie oznaczonych osób, a to z uwagi na specyfikę prowadzenia działalności gospodarczej, dla której rozpowszechnienie informacji nawet wśród wąskiej grupy odbiorców może mieć istotne znaczenie. Przekazanie określonej wiadomości o przedsiębiorcy nawet jednej osobie może w pewnych okolicznościach znacząco wpłynąć na odbiór takiego przedsiębiorcy przez innych uczestników tego konkretnego rynku.

Należy też zaznaczyć, że w zakresie tego czynu nieuczciwej konkurencji jest nie tylko informacja nieprawdziwa obejmująca fakty obiektywnie niezgodne z rzeczywistością, ale także informacja wprowadzająca w błąd klienta lub inną osobę. O wiadomości wprowadzającej w błąd na gruncie omawianego przepisu może być mowa wówczas, gdy jej treść nie odnosi się wprost do rzeczywistości, a jedynie w jakiś sposób sugeruje klientowi wyobrażenie o niej, wpływa na postrzeganie przez klienta rzeczywistych cech produktu czy przedsiębiorcy. W błąd wprowadza taka wiadomość, która zawiera informacje dwuznaczne, nie zawiera pewnych informacji koniecznych do zbudowania przez odbiorcę prawidłowego obrazu rzeczywistości (M. Kępiński (w:) Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji..., red. J. Szwaja, 2006, s. 538).

Jak wynika z ustaleń Sądu pierwszej instancji pozwana przekazywała kontrahentom powodowej Spółki informacje o nierzetelności Spółki (...), poddawała w wątpliwość możliwość jej dalszego prawidłowego i uczciwego działania, co miało skłonić jej kontrahentów do zaniechania z nią współpracy. Działania te wyczerpują znamiona czynu, o którym mowa w art. 14 ust. 1 u.z.n.k.

Reasumując należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy prawidłowo rozpoznał sprawę i zasadnie uwzględnił powództwo w zaskarżonej przez pozwaną części.

W tym stanie rzeczy i z uwagi na powyższe Sąd odwoławczy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na zasadzie odpowiedzialności stron za wynik procesu, w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2), 18), § 5 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa

kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1349 ze zm.)